

szmatławiec™

Tylko Fakty Autentyczne

Nr. 2/2
17
luty
2014

Wstępniak

20 D

Szmatławiec wszedł na dreamlandzką scenę polityczną z hukiem i zebrał same pozytywne opinie. Żartujemy. Nie obchodzi nas to, że jesteśmy opiniotwórczym mediem ani to, że ktoś nas czyta. Istniejemy dla siebie.

Jak zwykle zaserwujemy Państwu tylko autentyczne fakty (jak woła nasze motto) oraz pikantne tematy. W sumie, w tym tygodniu wstępniak będzie krótszy bo musi zmieścić się ze spisem treści na jednej stronie i to dlatego. W przyszłym numerze zastanowimy się nad wrzuceniem wstępniaka na następną stronę.

Jak zwykle, wyjaśnimy co nie wyjaśnione, ujawnimy co schowane.

Tylko 20 D za numer.

(korzystamy z szerokich marginesów i 1.5 interlinii póki partia antyekologiczna się za nas jeszcze nie wzięła)

W tym numerze...

2

1. Natchnienie księcia von Witt
2. Karolina L. i jej tysiąc drugi kochanek
3. Dlaczego Morland milczy?
4. Pseudorepublikańska tyrania
5. Coś się zepsuło
6. Mówią o nas
7. Miss Universum odpowiada na Wasze listy
8. Podśluchane

Natchnienie księcia von Witt

Co łączy zieleń ścian w Książęcym Pałacu Atving i Forum Debaty Ekonomicznej?

Ostatnimi czasy jeden z naszych redaktorów udał się do Książęcego Pałacu Atving w celu załatwienia pewnych spraw. Choć w **poczekalni nie było wieszaka** (skandal!), bez trudu zawiesił on swój ciepły, zimowy płaszcz - tak gęste były podejrzane opary unoszące się w powietrzu. Ich śladem nasz redakcyjny kolega trafił do książęcego wychodka, gdzie napotkał łkającą w kącie panią Klaudię (137 l.), imigrantkę z Rotrii.

Sympatyczna kobieta okazała się być zatrudniona na stanowisku pałacowej sprzątaczkii. Wyjawiała nam, że jej płacz był spowodowany **niemożnością pozbycia się z pałacu zapachu skrętów z ziela furlandzkiego**, palonych dla uspokojenia i zwiększonej koncentracji przez Księcia Zjednoczonego Księstwa, Daniłę von Witt (1.5 r.). Błyskawicznie skontaktowaliśmy się ze Szpitalem Książęcym w Gedanii, z którego przybyli psychoterapeuta Paweł Grieg i ekspert od środków odurzających, Liisa Vainami. Pan Grieg zajął się poszkodowaną seniorką, zaś Pani Liisa opowiedziała nam o popalanym przez Księcia specyfiku:

- Ziele furlandzkie, nazwa naukowa *faenum deliramenta*, to roślina występująca, jak nazwa wskazuje, na terenie Furlandii. Zawiera w sobie substancje psychoaktywne z grupy deliriantów...
- Pani doktor, proszę zważyć na poziom intelektualny naszego *targetu*.
- Racja, panie redaktorze. Ziele to zapewnia po prostu **totalny odjazd**. Zażywający doświadcza stanu otępienia i zagubienia, często nie jest w

stanie rozpoznać się w lustrze albo wydaje mu się, że coś robi, po czym nagle uświadamia sobie, że wcale tego nie zaczął. Dla ziela charakterystyczne są gęste opary powstające przy jego spalaniu, barwiące inne przedmioty na zielono.

- O właśnie! - wyrwała się pani Klaudia - Jak jeździł na to jakieś Forum Debaty Ekonomicznej, palił tego tyle, że musiałam wszystkie ściany w pałacu przemalować na zielono, żeby się w oczy nie rzucało!

Czy w takiej sytuacji Daniłło von Witt opuści Partię Burżuazyjną, gdzie **bez powodzenia próbował odgrywać rolę szarej eminencji** i dołączy do nowo sformowanej Partii Zielonych? Czy razem przeforsują w Izbie Poselskiej stworzenie państwowych upraw ziela furlandzkiego? Czy w parlamencie arystokratycznym, który od dawna postulował, liczba głosów ważonych każdego parlamentarzysty będzie zależna od liczby posadzonych przezeń drzew? Nie wiemy, ale się dowiemy - i Wy, Drodzy Czytelnicy, również!



Dowód: nasza ekipa usiłująca sfotografować mgłę. Niestety, trzeba było spożytkować zalegające w magazynach SSKD generatory mgły Brzoza-2010 by zadanie to się powiodło.

Karolina L. i jej tysiąc drugi kochanek

Przygodami miłosnymi Karoliny von L. żyje od dawna cały mikroświat. Nikogo nie dziwi, że Caryca Wszechświata puszcza się na lewo i prawo z byle urzędasem chcącym oddać swe wdzięki za dobrą posadę na dworze carskim.

Niestety, naszą redakcję zaszokowały ostatnie wiadomości. Otóż Karolina von L. została przyłapana w jednej z kawiarni w Saudade z nikim innym jak obywatelem Pawłem Z.

Nasz informator, wysoki urzędnik na dworze carycy podpisujący się jako Siergiusz A., który jednak pragnie pozostać anonimowy, dostarczył nam niezbitych dowodów na romans carycy Karoliny z obywatelem Z. Dowody te zachowamy jednak dla siebie i obiecujemy wydać w późniejszym numerze szmatławca tak by zachęcić (zmusić, no) niezdecydowanych klientów do przyszłego zakupu.

Na nasze dreamlandzkie szczęście, zaraz po ujawnieniu tych materiałów obywatel Z. zniknął z powierzchni ziemi.

(11:05:20 PM) Krol_Dreamlandu: Może nie wypada...

(11:05:21 PM) Krol_Dreamlandu: ale....

(11:05:49 PM) Krol_Dreamlandu: Pan Zanik wypisał się z CRM 10 minut temu

(11:06:30 PM) edward_artur: 15 lutego zaczął się od wielkiej straty.

Redakcja szmatławca nie da się jednak tak łatwo zwieść intrygom dworskim i grom politycznym JKM Marcina Mateusza oraz jego szefa Rządu, Edwarda Kriega. Wiadome było, iż będą chcieli pozbyć się niewygodnego elementu z dreamlandzkiej sceny politycznej.

(c.d. następna strona)

Dlatego pytamy w imieniu obywatela Z.: kto wypisał obywatela Z. z CRM? Kto dokonał tego samobójstwa? Czyżby maczał w tym swe palce obywatel JdB? Jaki wpływ na obrót sprawy miała caryca Karolina von L?

Dlaczego Morland milczy?

Bo Morland pije! Jak ustaliła nasza Morlandzka Grupa Zadaniowa Reporterów Śledczych, zarówno Kasztelan Kakucki JKW Artur Piotr, jak i Księżę Morlandu **zniknęli z oczu Dreamlandu** 1 stycznia 2014 roku. Udali się wówczas do alkoholowego zagłębia prowincji, wsi Kakuty. Potajemnie wykradzione próbki substancji, którymi ich tam przyjęto wystaliśmy do laboratorium zaprzyjaźnionego Szpitala Księżęcego w Gedanii. Wynik testów **zaskoczył nawet najbardziej doświadczonych redaktorów naszego nieregularnika.**

APRS [Zarządzaj]
król senior

Rejestracja: 19 sie 2010, 18:20
Ostatnia wizyta: 01 sty 2014, 17:32

Dowód nr. 1: JKW Artur Piotr nie pojawił się w Dreamlandzie od ponad półtora miesiąca, a dokładnie – od sylwestra!

Okazało się, że król senior i diuk von Panevnick **upijali się w Kakutach ciekłym paliwem rakietowym**, kupionym za bezcen od podupadłego przesiębiorstwa Dreamlandzki Program Kosmiczny. Niestety surmalajscy laboranci odmówili przetestowania wpływu tego napoju, twierdząc, że oświecenie narodowe musi czasem ustąpić przed prawami zwierząt laboratoryjnych.

Redakcja zakupiła zatem całą tonę paliwa od DPK i udała się do osady Quohjooislajtori, gdzie w Gospodzie "Pod Morskim Baranem"

zafundowaliśmy wszystkim darmową kolejkę. Gdy pierwsi chętni nabyli dodatkowe zestawy kończyn, czasem o nieznanym zastosowaniu (np. trzecia, krótsza noga wyrastająca z odbytu) i umiejętności zionięcia ogniem, wezwaliśmy ekspertów od bioterroryzmu z Surmalajskich Sił Bezpieczeństwa i wycofaliśmy się na z góry upatrzone fotele w redakcji.

Na raport SSB **wciąż czekamy**, jednak diuk von Panevnick ostatnio wynurzył się na powierzchnię dreamlandzkiego forum i wyglądał całkiem trzeźwo. Duchem jesteśmy z uczestnikami naszego eksperymentu.

Autor	Wiadomość
Forum: Miejskie życie Temat: RGM Satrina	
Panevnick	Tytuł: Re: RGM Satrina : 13 lut 2014, 18:45
ODP: 7 Odstony: 310	W Lidze Królewskiej coraz gorzej wiedzie się drużynie RGM Satrina, która zajmuje ostatnie miejsce w Dywizji Złotej. Jak zapewnia trener, są to "przejściowe trudności związane z głęboką przebudową zespołu". Kibice mają nadzieję, że przyszły sezon należy do Satrińczyków.
Forum: Kultura i sport Temat: Piłkarski Turniej Noworoczny	
Panevnick	Tytuł: Re: Piłkarski Turniej Noworoczny : 01 sty 2014, 21:51
ODP: 8 Odstony: 98	Olympic Satrina vs. RGM Satrina 3:5 (1:1) Następny mecz turnieju będzie rozegrany dopiero po zakończeniu kolejnego sezonu Ligi Królewskiej z uwagi na rozpoczynające się w niedzielę (05.01) rozgrywki LK. TABELA TURNIEJU : 1. RGM Satrina 1 mecz 3 pkt [+2] (5/3) 2. Olympic Satrina 2 mecze 3 pkt [-1] (6...
Forum: Pogaduszki Temat: "Perły" i "Muszle" 2013	
Panevnick	Tytuł: Re: "Perły" i "Muszle" 2013 : 01 sty 2014, 15:27
ODP: 7 Odstony: 174	Organizatorzy konkursu Perły i Muszle 2013 uprzejmie informują, iż w poniższych kategoriach Waszymi głosami zwyciężyli: PERŁY 2013 Wydarzenie Roku: XI vMundial Dreamland 2013 Firma Roku: Bank Dreamlandu Miejscowością Roku została wieś Kakuty Prowincja Roku: Księstwo Morlandu Polityk Roku: JKW Edward...

Dowód numer dwa: sami nie wiemy o co tu chodzi, ale dostaliśmy więc trzeba wałnąć mądrą analizę. Zdaje nam się o to, że Paul von P. zajmuje się wyłącznie piciem i sportem. A prowincja obumiera.

Pseudorepublikańska tyrania

Królestwo, jakie jest, każdy widzi. Mamy w nim trzy księstwa i jedną republikę. Ale czy jej ustrój jest naprawdę republikański? By udzielić Wam, Drodzy Czytelnicy, odpowiedzi, zaopatrzyliśmy się w kopię Konstytucji Republiki Weblandu i **poddaliśmy ją dogłębnej analizie.**

Rezultaty są zatrważające! Na czele Republiki stoi Prezydent pochodzący z **niedemokratycznego mianowania.** W dodatku mianuje go Król, który **też nie został wybrany demokratycznie!** Wydawać by się mogło, że jakaś demokracja jednak istnieje, bo jest parlament - Rada Republiki Weblandu. Warto jednak zauważyć, że Prezydent może stanowić prawo w drodze dekretów i bez niej, a poza tym powołuje i odwołuje jej członków wedle własnego uznania.

Postanowiliśmy nie tracić jednak nadziei i wybraliśmy się do Weblandu w mylnym przeświadczeniu, że pełniący w Republice władzę, choć nie wybrani przez demos, dbają o jego interesy. **O nadziejo, matko głupich!** Nasi reporterzy napotkali w drodze do miasta Arona, której burmistrzem **niedawno został Michel d'Agnou-Michalski (5 d.)** wpół zamarznąłą rodzinę, próbującą przedostać się do Surali. Okazało się, że nowy burmistrz wykorzystał fakt, że ze strony Arony zniknęły informacje o mieszkańcach działek i **eksmitował wszystkich arończyków!**

Jak się dowiedzieliśmy od nielicznych pozostałych w mieście i przy życiu mieszkańców, którzy obecnie zamieszkują w kanałach, nowy burmistrz **postanowił wybudować ogromny urząd miasta** na działkach D7, D8, D9, D10 i DB. Na graniczących z nimi D5 i D6 ma powstać z kolei luksusowy dom dla burmistrza.

Nie mogliśmy pozostać na to obojętni. Opróżniliśmy redakcyjne vany z przenośnego sprzętu podsłuchowego i wysłaliśmy je do Arony, by przewiozły pozbawionych własności weblandczyków **do Unii Saudadzkiej**, której Księżę pod wpływem zieleń furlandzkiego wydał **dekret o uwłaszczeniu powszechnym**.



Dowód numer jeden i ostatni:
prezydentka, a raczej tyranka
uciążmionego narodu
weblandzkiego, Fabiola de Willibald.
Portret autorstwa bliżej nieznanego
artysty był przyczyną nieobecności
prezydentki Weblandu przez
ostatnie parę miesięcy. Artysta
nanosił potrzebne korekty.

Coś się zepsuło

(10:13:48 PM) Krol_Dreamlandu: Fakt coś się zepsuło

(10:14:02 PM) KaKuTy: [Forum Dyskusyjne Królestwa Dreamlandu] Polityka i społeczeństwo • szmatławiec - pierwszy numer - <http://dreamland.net.pl/forum/viewtopic.php?t=3563&p=14449#p14449>

(10:14:06 PM) Daniel: ale Rząd na to za wiele oglądać się nie powinien, i grać tym co ma

(10:14:10 PM) Krol_Dreamlandu: Nie dotyczy to tej dyskusji 😊

(grafika świetnie skompresowana dzięki uprzejmości KSI)

Jak twierdzi sam JKM Marcin Mateusz, *fakt coś się zepsuło*. I, co więcej, nie dotyczy to tej dyskusji. Nasz kącik lingwistyczno-logiczny postara się poddać skrupulatnej analizie powyższy materiał tak, by wyłuskać z tego to, co schowało się za tajemniczymi słowami JKMości.

Jak widać, połączyć nam trzeba cztery istotne fakty na które składają się cztery kolejne stwierdzenia (kolejno: A, Ż, Ć oraz Ó). Możemy spokojnie rozdzielić zdanie Ć na dwa podzdania: Ć' - *Rząd na to za wiele oglądać się nie powinien* oraz Ć'' - *Rząd powinien grać tym co ma*. Zdań zrobiło się pięć, więc wygląda już mądrzej.

Tradycyjnie zastosujemy negację na zdanie czwarte:

$\neg(\text{Nie dotyczy to tej dyskusji}) \rightarrow (\text{Dotyczy to tej dyskusji})$

Jest to zdanie-klucz zawarte w szyfrze JKM Marcina Mateusza. Idąc dalej tym tropem wwyż, możemy za pomocą koniunkcji połączyć zdania Ż oraz Ć'':

$(\text{Fakt coś się zepsuło}) \wedge (\text{Rząd powinien grać tym co ma})$

Moglibyśmy pokusić się o zastosowanie implikacji, jednakże nie jesteśmy pewni, czy nasze twierdzenie nie będzie wtedy za mocne.

Jak widać powyżej, istnieje obiekt, który się spsuł w związku z czym, Rząd powinien zostawić ten obiekt i bawić się tym, co ma. Wszyscy jednak wiemy, iż obiektem, który Rząd spsuł jest Dreamland, i idąc tropem Daniły von W. proponujemy politykom dreamlandzkim emigrację do Sarmacji, gdzie jest jeszcze coś, czego nie spsuli.

Jednakże, aby nasz dowód był kompletny, należy udowodnić unikalność obiektu znajdującego się w zbiorze elementów posiadanych przez rząd. Zatem:

Istnieje zbiór \mathcal{R} oznaczający wszelkie elementy posiadane przez Rząd JKM:

$$\forall r \in \mathcal{R}. (\text{Rząd posiada } r)$$

Jak wiemy, Rząd JKM jest Rządem na cały Dreamland, przez co można dokonać aproksymacji „Rząd posiada Dreamland”:

$$\exists r \in \mathcal{R}. (r = \text{Dreamland})$$

Z założenia, Dreamland jest tylko jeden (*prawo podwójnej secesji*). Jak wiadomo, wszystko inne co istnieje w Dreamlandzie, posiadane jest przez Dreamland. Ponadto, Rząd nie panuje nad innym krajem niż Dreamland, w związku z czym Dreamland jest jedyną rzeczą w zbiorze rzeczy posiadanych przez Rząd. Honoru też tam nie ma, ale to materiał na inną rozprawę.

Jak widać powyżej, *Rząd spsuł Dreamland który był jedyną rzeczą posiadaną przez Rząd, w związku z czym Rząd nie może grać tym co ma, gdyż niczego nie ma*. Na dachu kancelarii Premiera oczekuje już helikopter mający zabrać członków Rządu na delegację do Sarmacji.

(c.d. następna strona)

Redakcja uprasza także wszystkich co mądrzejszych czytelników by nie wskazywali oni Rządowi rzeczy niepopsutych w Dreamlandzie, gdyż istnieje szansa iż członkowie Rządu zostaną w kraju.

Mówią o nas!

(10:22:18 PM) edward_artur: Przy okazji, gratuluję "Szmatławca"!

(10:22:28 PM) edward_artur: Choć wybraliście Panowie najmniej twarzowe moje zdjęcie z imprezy.

Jak wszyscy wiedzą, nie obchodzi nas to, że jesteśmy opiniotwórczym mediem. Nie obchodzi nas także, co o nas myślą, a tym bardziej – co o nas piszą. Ale jak już napisali, to znaczy, że chcą byśmy i my o nich napisali.

Odwdzięczamy się więc premierowi za jego gratulacje. Chcielibyśmy mu także wypomnieć, że szmatławiec pisze się przez *ш*.

Frederick von Stutthof:

(niestety, nie doczekaliśmy się przelewu od tego Pana, a gazetę przeczytał!)

Sam byłem wielokrotnie redaktorem naczelnym wielu gazet, ale nigdy nie spotkałem tak odbiegającej od normy i nieszablonowej gazety. Życzę sukcesów i powodzenia w dalszej pracy!

Andy Sky:

A czy są przewidziane jakieś taryfy ulgowe, dla ciekawskiej biedoty z zerowym stanem konta? Np. niżka 100%? :->

*Nice try, Panowie, widać że gracie w jednym zespole, ale nie czujemy się na tyle połączani by wprowadzić taryfy ulgowej dla biedoty, gdyż **biedoty nie reprezentujemy.***

Wasze listy



Wiemy, że nie podaliśmy adresu kontaktowego. Przecież jesteście poważnym szmatławcem w związku z czym listy do redakcji piszemy sami. Na Wasze listy odpisuje Miss Universum, Renata (na zdjęciu), którą przyciągnęliśmy z ostatniej imprezy w banii Wielkiego Triumwira. W końcu, jakieś erbokańskie wpływy muszą być

Pani Karolina von L. pisze do nas aż z Sarmacji:

Drogi szmatławcu,

W zeszłym tygodniu poznałam mężczyznę mojego życia. Był przystojny, inteligentny, rzucał żartami na lewo i na prawo. Jednym słowem: ideał.

Mężczyzna ten, polityk i redaktor, zawrócił mi w głowie od pierwszego naszego spotkania w komentarzach do Mercuriusa. Potem było już coraz szybciej: zaczął uczęszczać na IRCa gdzie

godzinami wdawał się w dyskusje z innymi politycznie aktywnymi Dreamlandczykami.

Ale, do rzeczy. Moje pytanie brzmi: ile kosztuje posada Premiera Rządu JKMości?

Nie musieliśmy długo przekonywać Syreny Renaty do odpowiedzi i tylko kiedy udało nam się wydostać z ramion premiera Kriega podyktowała nam taką oto odpowiedź:

Droga Karolino,

Jak wszyscy wiemy posada szefa rządu jest najmniej pożądaną posadą w całym Królestwie. Obecnie łatwiej jest znaleźć burmistrza niż premiera (dowód: w ciągu tygodnia w Weblandzie pojawiło się czterech nowych burmistrzów, premierów w Dreamlandzie: jeden wracający z libacji w Erboce).

Sądzę, iż Skarb Królestwa z chęcią dopłaci Ci lub Twojemu kochankowi ze swojej ujemnej i tak kiesy za objęcie posady premiera Rządu. Chciałabym przypomnieć, iż księżyc jest w fazie Temerii, co oznacza zmniejszenie gniewu markiza D-S oraz zwiastuje nadejście nadziei na obniżkę akcyzy. Miej na uwadze te fakty negocjując warunki outsourcingu władzy centralnej z JKMością Marcinem Mariuszem. Pamiętaj, iż szefowanie rządowi nie jest abonamentem na usługi telefonii komórkowej i może w każdej chwili zostać przerwany randomowymi wyborami lub wizytą w banii.

*Twoja na zawsze,
Syrena Renata*

Podłuchane

Nasze macki sięgają daleko i jak zwykle, specjalnie dla Państwa przygotowaliśmy ekskluzywny materiał. Rozmowa między JKM Marcinem Mateuszem a ministrem Krzysztofem J.

<JKM MM> Krzysztofie, ja... ja już nie mogę.

<Krzysztof J.> Jeszcze jedna kolejeczka, no proszę.

<JKM MM> Krzysztofie, ale te saudadzkie trunki są mocne. Jutro muszę być odświętny na IRCu. Nie mogę zionąć jak de Brolle po dłuższej dyskusji.

<Krzysztof J.> Ale to nie z Saudade, to Albon załatwił na ostatnim wypadzie SSKD.

<JKM MM> A Albon nie handlował ostatnio paliwem rakietowym z Sarmacją? Moja głowa...

(dźwięk nalewanego płynu, uderzenie metalu o szkło jakoby coś wpadło do naczynia)

<Krzysztof J.> Faktycznie, ciężkie to coś. Ale płynne to płynne. No, jeszcze jedna kolejeczka, Wasza K'mość.

<JKM MM> Nie, nie, nie w tym tempie. Tak daleko nie zajedziemy.

Organ nieodpowiedzialny:

Daniło von Witt

Numer konta do dobrowolnych wptat:

BD-P877416-136

[Zakup następny numer](#)

(Cena promocyjna: 25 D)

Kontakt z redakcją: brak. Sami wymyślimy newsy.

Reszta nagrania, z racji prywatnego charakteru, do wiadomości redakcji.

Chcielibyśmy tylko napomknąć, iż dnia następnego JKM powołał Krzysztofa J. na palatyna Saudade.